Cena pojedyńczego egzempl. 10 gr. Dzisiejszy numer zawiera 4 strony.

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10—12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 140 | Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, wtorek dnia 28 listopada 1933 r. | Rok XII

Po wyborach do Rad Miejskich.

Wielkie zwycięstwo list prorządowych

Przebieg wyborów
do Rady Miejskiej w powiecie wąbrzeskim

Wczorajsze wybory do Rady Miejskiej w Wąbrzeźnie przyniosły zdecydowane zwycięstwo obozu prorządowego.

Przy poprzednich wyborach (w r. 1929) lista nr. 6 (prorządowa) otrzymała tylko 3 mandaty, gdy tymczasem przy wczorajszych wyborach 9 mandatw.

Jest to sukces b. poważny i wynik ten dał dowód, że ludność aprobuje poczynania Rządu, aprobuje jego politykę.

Niemcy, pomimo wielkiej agitacji (wydawali podobno bezpłatnie gularz u jednego z rzeźników — Niemca) nie przeszli, tak jak było do przewidzenia.

W niektórych miastach Niemcy uzyskali mandaty, a to dzięki temu, że wobec nich nikt nie stosował teroru, tak np. jak Hitler w Niemczech podczas ostatnich wyborów do Sejmu. Tam wystawiono jedną listę i wszyscy musieli głosować

Do Rady Miejskiej w Wąbrzeźnie wybrani zostali z listy nr. 1:

Z Okręgu I:

Jan Nałęcz, Józef Tusch, J. Wacławski, Antoni Makowski, Wincenty Lewandowski.

Z Okręgu II:

St. Chwiałkowski, M. Jezierski, B. Szczuka.

Z Okręgu III:

Rec Józef.

Z listy nr. 4 — Okręg I:

Zb. Bojarski, K. Wietrzyński, St. Żuralski.

Z Okręgu II (lista nr. 4):

Dr. Piotrowski i Fr. Rogowski.

Z Okręgu III (lista nr. 4):

Fr. Putynkowski i A. Wróblewski.

Zastępcami radnych zostali: z listy nr. 1: J. Morański, A. Cander, W. Markuszewski, A. Czerwiński, Fr. Czerwiński, Markowski, dr. Ostrowski, Z. Gaszyński i St. Nowak.

Z listy nr. 4: B. Grajewski, Chojnicki, I. Gerke, J. Piotrowski, T. Strzyżewicz, K. Ledwochowski i Józef Guttman.

Listy NPR. i Niemcy nie uzyskali żadnego mandatu.

Z całą satysfakcją podkreślić należy, że ludność głosowała w niektórych okręgach od 90—95 proc.

Szczegółowe omówienie wyborów omówimy w następnym numerze.)

KOWALEWO.

Lista nr. 1 — 8 mandatów; N. D. — 4 mandaty.

GOLUB.

Lista nr. 1 — 3 mandaty; N. D. — 4 mandaty; N. P. R. — 4 mandaty; żydzi 1 mandat.

BRODNICA.

W wyniku wyborów w dniu 26 bm. do Rady Miejskiej weszło:

10 PRZEDSTAWICIELI BEZPARTYJNEGO BLOKU WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM (lista Narodowego Bloku Gospodarczo-Społecznego). opozycja N. D. (nr. 3) uzyskała tylko 5 mandatów; N. P. R. (lista nr. 2) 1 mandat.

CHEŁMNO.

BBWR. — 7 mandatów; N. D. 11 mandatów; N. P. R. 1 mandat.

DZIAŁDOWO.

Lista nr. 1 (Blok Gospodarczo-Społeczny — 12 MANDATÓW; listy opozycyjne 4 mandaty.

GÓRZNO.

W GÓRZNIE lista nr. 1 (Blok Gospodarczy) uzyskała 6 mandatów; lista nr. 2 (bez orjentacji politycznej 6 mandatów.

GRUDZIĄDZ.

BBWR. — 24 mandaty; N. D. 9 mandatów; P. P. S. — 7 mandatów.

GNIEW.

BBWR. — 6 mandatów; — N. D. 6 mandatów.

KARTUZY.

BBWR. — 8 mandatów; N. D. — 6 mandatów; N. P. R. — 2 mandaty.

KOŚCIERZYNA.

BBWR. — 10 mandatów; N. D. 2 mandaty; N. P. R. 4 mandaty.

LUBAWA.

Lista nr. 1 — 6 mandatów; lista nr. 2 — 1 mandat; lista nr. 3 — 9 manda-

LIDZBARK.

Lista nr. 1 — 2 mandaty; N. D. — 5 mandatów; N. P. R. — 5 mandatów.

NOWE.

BBWR. 7 mandatów; N. D. 2 mandaty; P. P. S. CKW. 3 mandaty.

NOWEMIASTO.

Lista nr. 1 — 4 mandaty; lista nr. 2 1 mandat; — lista nr. 3 — 7 mandatów.

PELPLIN.

BBWR. 6 mandatów; N. D. 6 mandatów.

PODGÓRZ.

BBWR. — 7 mandatów; N. D. — 4 mandaty; N. P. R. — 1 mandat.

PUCK.

BBWR — 7 mandatów; — N. D. — 5 mandatów.

TORUŃ.

BBWR. 19 mandatów, ND. 16 mandatów, NPR. 4 mandaty, PPS. 1 mandat.

TUCHOLA.

BBWR. 6 mandatów; N. D. 5 mandatów; N. P. R. 5 mandatów.

TCZEW.

BBWR. 13 mandatów; N. D. 8 mandatów; N. P. R. 3 mandaty.

SKARSZEWY.

Lista nr. 1 — 5 mandatów; N. D. 6 mandatów; Niemcy 1 mandat.

STAROGARD.

BBWR. — 6 mandatów; N. D. — 11 mandatów; N. P. R. — 1 mandat.

ŚWIECIE.

BBWR. — 7 mandatów; N. D. 8 mandatów; P. P. S. CKW. — 1 mandat.

WEJHEROWO.

BBWR. 8 mandatów; N. D. i NPR. (wspólna lista) 11 mandatów; Niemcy 5 mandatów.

WIĘCBORK.

BBWR. — 6 mandatów; N. D. — 1 mandat; Niemcy — 3 mandaty — inni 1 mandat.

* * *

Przy wczorajszych wyborach do Rad Miejskich zwyciężyła myśl zdrowa, pozbawiona partyjnictwa.

PEŁNE ZWYCIĘSTWO, jakie odniosły listy Narodowego Bloku Gospodarczo-Społecznego, jest dowodem, że przyniesie ono uzdrowienie stosunków na terenie samorządowym.

Obywatelstwo Pomorza dało dowody że nie idzie na lep krzykaczom partyjnym, którzy swój własny interes wysuwają ponad sprawy ogólne, państwowe.

Zwycięstwo list prorządowych jest dalszą klęską opozycji.

Przeprowadzone ostatnie wybory do samorządów — według nowej ustawy — przedstawiają donioste znaczenie zarówno dla samych organizacyj samorządowych, jak i dla całego Państwa. — Wypływa to z doniosłej roli, jaką odgrywają instytucje samorządowe w życiu państwowem i z wagi, jaką w związku z tem przywiązywac należy do personalnej obsady poszczególnych stanowisk samorządowych.

W całym szeregu państw, stojących na wysokim poziomie kultury i cywilizacji, a szczególnie w krajach angielskich z Anglją na czele, samorządy posiadają doniosłe znaczenie. Stanowią one szkołę wychowania obywatelskiego szerokich rzesz, przyciągniętych do współpracy w instytucjach samorządowych. Ponadto spełniają one szereg funkcyj publicznych, wykonując w dość szerokim zakresie władzę ustawodawczą, wykonawczą a nawet sędziowską.

Specyficzne warunki panujące w Polsce w poszczególnych ośrodkach lokalnych wytworzone pod wpływem zaborców nie pozwoliły samorządom na wykonywanie tak rozległego zakresu działania. Jedyny wyjątek w tej mierze stanowić może Małopolska, gdzie za czasów austrjackich samorząd terytorjalny posiadał liczne uprawnienia autonomiczne, dzięki którym mógł rozwijać ożywioną działalność nietylko w dziedzinie organizacyjnej i gospodarczej, ale także w dziedzinie kulturalnej, a nawet politycznej. —

Gospodarka samorządowa w Niepodległej Polsce wykazywała jednak zarówno w gminach, jak w powiatach i miastach szereg niedociągnięć. Wypływały one bądź z błędnych dyspozycji kierowników gospodarki samorządowej, bądź z wadliwej organizacji aparatu wykonawczego.

W pierwszych latach powojennych przyczyną fałszywych dysproporcyj bywały bądź trudności budżetowe, bądź gospodarka inflacyjna, oparta o zmienne źródła dochodów. Ujemną stronę odgrywał również czynnik polityczny. —

Gospodarka pieniężna samorządów liczyła się nie z potrzebami poszczególnych jednostek lokalnych, ale prowadzoną była pod kątem widzenia zaspokojenia potrzeb pewnych ugrupowań polityczn. Ten ujemny stan rzeczy trwał znacznie dłużej, aniżeli w gospodarce państwowej, wobec powolności przemian politycznych na płaszczyźnie samorządowej, wobec dalszego korzystania „działaczy" samorządowych z „praw nabytych" w okresie chaosu sejmokratycznego.

Obecne wybory samorządowe przeprowadzone pod hasłem wykluczenia polityki z samorządów, przyniosą uzdrowienie na tym odcinku.

Triumf polskiej floty pod Oliwą

Mija już 306 lat od owego pamiętnego dnia gdy polska flota wojenna odniosła zdecydowane zwycięstwo nad doświadczonym przeciwnikiem szwedzkim.

Dnia 28 listopada 1627 r. została rozbita blokada szwedzka w pobliżu Gdańska pod Oliwą, z sześciu szwedzkich okrętów wojennych dwa giną (w tem jeden okręt admiralski), cztery inne uchodzą w popłochu na pełne morze, zostaje też zabity admirał szwedzki. Polacy — zwycięzcy wracają do Gdańska, niestety z wodzem na marach, któremu zbłąkana kula szwedzka urwała nogi.

Niema wieku, w którym byśmy nie zwyciężali na lądzie. Na morzu tylko raz jeden tryumfowali Polacy, pokonawszy w otwartej walce część floty państwa, będącego wówczas największą potęgą morską na Bałtyku i hen poza jego wodami. To też słusznie wynik bitwy morskiej pod Oliwą zadziwił całą Europę, dopiero po tak nacacalnym dowodzie istnienia polskiej „armady" uznano, że w Polsce należy widzieć jeszcze jednego konkurenta w walce o „dominium maris", o panowanie nad morzem.

Od tego czasu zmienił się zasadniczo układ sił na Bałtyku. Wpływy, Szwecji zmalały zupełnie, Rosja walczy dzisiaj tak samo jak dawniej o wpływy na Bałtyku, wyrosła natomiast nowa potęga morska, dzisiaj częściowo zahamowana w swoim rozwoju morskim, wyrosły mianowicie Niemcy. Po pogromie w r. 1918 zdążyły Niemcy wrócić do dawniejszego swego stanowiska mocarstwowego. Flota niemiecka nie jest obecnie tak liczną, jak przed wojną, jednak technicznie jest wspaniale zmodernizowaną i stanowi potęgę w porównaniu z naszą marynarką wojenną.

Dzisiaj, w rocznicę zwycięskiej batalji pod Oliwą, uprzytomnić musimy sobie znowu, że ambicją każdego województwa, każdego większego miasta w Polsce winno być ufundowanie choćby jednego okrętu bojowego. Jedynie silna flota wojenna obronić może nasze wybrzeże i stać się dla nas gwarancją niepodległości.

—o—

Sowiety pod bronią

Rewja na czerwonym placu

MOSKWA, w listopadzie.

W szarzejącej mgle listopadowego poranka Czerwony Plac ukazuje się jeszcze bardziej surowy i ogromny. Pod ścianą Kremla — wydłużone i wyrównane linje trybun, rozerwane przez masy mauzoleum Lenina. Nad placem wznoszą się dwa, olbrzymich rozmiarów portrety Lenina i Stalina — niżej metrowemi literami wypisane hasła po rosyjsku, po niemiecku, po chińsku i angielsku. Muzeum historyczne wita wojska czerwone plakatami czerwonemi, przerywanemi białemi rzędami nadpisów. Na całym placu wąskie linje porządkowych odcinają się jaskarwo od zbitych tłumów. Wiatr miarowo kołysze przemoczonemi płótnami czerwonych flag. Garnizon moskiewski opuścił już koszary i zbliża się ze swojemi sztandarami do Czerwonego Placu. Z ulic okrążających plac dochodzą dźwięki marszów i miarowe stukoty kroków. Kołyszą się do taktu bagnety. Idzie czerwone wojsko. Ich pieśni bojowych słuchają dziesiątki tysięcy ludzi, zapełniających ulice czerwonej stolicy.

Grzmi podskakującemi jaszczykami artylerja różnych rodzajów. lekka, ciężka, najcięższa i przeciwlotnicza — całkowicie zmotoryzowana.

Wojsko sowieckie w ciągu ostatnich kilku lat zmieniło się ogromnie. 7-go listopada przez Plac Czerwony przedefilowało całe zmechanizowane wojsko garnizonu moskiewskiego. Kolumny aut pancernych, tankietek, czołgów — średnich i wielkich, specjalnych aut i motocyklów — karabiny, motory i armaty — posłusznie oczekują na przylegających placach i ulicach swojej godziny. W pobliżu w zwartych szeregach młodzież fabryczna i kolektywna. Obok pułki konnicy, broń maszynowa i artylerja konna. W dole placu i w zaułkach ulic mnóstwo uzbrojonych oddziałów robotników, komsomolców (młodzieży partyjnej), robotnic i pracowników lotnictwa cywilnego.

Trybuny przepełnione. W pierwszym rzędzie goście polscy. Obok korpusu dyplomatycznego i attache wojskowych — liczna reprezentacja lotnictwa polskiego, przybyła do Z. S. R. R. na czele z dyrektorem departamentu lotniczego Min. Spr. Wojsk. p. pułk. Rayskim.

Po raz pierwszy uczestniczy na przeglądzie wojsk sowieckich tak duża ilość oficerów polskich, to też wzbudzają oni ogólną sensację swoją obecnością, tak wśród publiczności, jak i wśród dyplomacji. Polacy prezentują się doskonale.

Lewą trybunę mauzoleum zajmują członkowie Biura Politycznego K. C. partji i rządu: Stalin, Mołodow, Kaganowicz, Kalinin, Ordżonikidze i inni.

Jest godz. 9 min. 45. Dowodzący wojskami Moskiewskiego Okręgu Wojskowego — Kork, objeżdża oddziały, witając się z żołnierzami, pozdrawiającymi swego dowódcę gromkiemi — „ura". W tym momencie z bramy „Spasskiej" Kremla wyjechał konno zastępca komisarza wojny i marynarki generał Tuchaczewski. — Orkiestry grają marsza powitalnego, przez plac przebiega komenda „Smirno" (baczność!), — „zamkomwojenmoru" zdaje raport dowódca garnizonu gen. Kork. Po krótkiem powitaniu wojsk i manifestacji robotników, do manifestujących przemówił „prezydent" Republiki — Kalinin, głosząc zwycięstwo tez stalinowskich nad „prawo" i „lewo" — oportunistami.

Potem okrzyki — grzmią marsze sowieckie rozpoczyna się parada wojsk.

Oddziały piesze maszerują na „gotój broń", kawalerja, artylerja i oddziały zmotoryzowane. Motory, tysiące motorów.... Wogóle motoryzacja w armji poczyniła olbrzymie postępy.

Obecnie praca w oddziele wre w całej legła zupełnej motoryzacji.

Jest to w ścisłym związku z sytuacją na Dalekim Wschodzie i groźbą wojny z Japonją... Wyraz temu dał prezes rządu sowieckiego p. Mołotow na akademji w Radzie Miejskiej Moskwy. Z uwagi na wyjątkowo ostry ton przemówienia, skierowanego pod adresem Japonji, —

przytoczymy najważniejsze ustępy.. Prezes rządu sowieckiego poruszając wypadki zaszłe w Mandżurji powiedział dosłownie: — „Kiedy czytamy dzień w dzień w prasie japońskiej i mandżurskiej o wartych śmiechu planach, niektórych znanych japońskich działaczy, zagarnięcia Sybiru, odcięcia Primorja (Pomorze-Władywostok) i kiedy plany te i wiadomości stają się coraz bardziej nagłemi i gorączkowemi — zmuszeni jesteśmy przybrać postawę ostrą, tem więcej, że wypadki na kolei Wschodnio-Chińskiej w rejonach pogranicznych dowodzą tego, że panowie awanturnicy coraz więcej skłonni są przejść od słów i artykułów do zajść i wystąpień prowokacyjnych?

Przy okazji głosimy otwarcie, całemu światu wiadomo jest, że bezsilny rząd Mandżurji nie jest istotną przyczyną w tych wypadkach. Wszystkim wiadomem jest, że odpowiedzialność za te wystąpienia całkowicie złożona jest na rząd japoński, jako istotnego gospodarza Man-dżu-Go..... jeśli (tedy) obecnie główne swoje zadanie widzimy w demaskowaniu wszelakich awantur, stwarzanych celem zerwania pokoju oraz w konieczności wzmocnienia armji czerwonej i naszej obrony, przy jednoczesnem prowadzeniu i nadal polityki pokojowej po linji wzmacniania normalnych stosunków z naszymi sąsiadami, to jednak w wypadku napaści na Z. S. R. R. będziemy widzieli nasze zadanie w jednym tylko. — Zadanie to: całkowity rozgrom przeciwnika i zwycięstwo naszej armji.

Z osobliwą uwagą śledzimy wypadki zachodzące na Dalekim Wschodzie.

Mowa ta burzliwie oklaskiwana jest tematem dnia w Moskwie. Jest potwierdzeniem wzrostu zaufania we własne siły rządu sowieckiego, po ostatecznem sfinalizowaniu rozmów Roosevelt — Litwinow w Waszyngtonie i dowodem chęci zakończenia polityki ustępstw na Dalekim Wschodzie. Cień „burżuazyjnego" Wuja Sama tchnął w Sowiety otuchą....

Program radjowy

WTOREK, 28. 11. 33.

7,0 Audycja poranna. 12,05 Zespół salonowy Banaszewskiego. 15,25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15,40 Muzyka salonowa i lekka (płyty). 16,25 Skrzynka P. K. O. 16,40 Wśród książek. 16,55 Recital śpiewaczy Haliny Dudiczówny. 17,25 Wędrówka mikrofonu po drukarni i księgarni Józefa Zawadzkiego w Wilnie pt. Jak powstają książki. 17,50 Bieżące wiadomości rolnicze. 18,00 Klucze potęgi i wiedzy. 18,20 Koncert kameralny w wyk. zesp. Wiłkomirskich. 19,25 Feljeton aktualny. 19,40 Wiadomości sportowe. 19,47 Dziennik wieczorny. 20,00 Operetka „Fatinica" Suppego. W przerwie „Latarnik" Sienkiewicza w skróceniu. 23,05 Muzyka taneczna z dancingu Oaza.

ŚRODA, 29. 11. 33.

7,00 Audycja poranna. 12,05 Utwory fortepianowe w wyk. I. Paderewskiego (płyty. 12,35 Transmisja z Krakowa zebrania Koła Miłośników książki. 15,25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15,40 Płyty. 16,05 Transmisja z Wilna słuchowiska dla dzieci. 16,40 Skrzynka pocztowa. 16,55 Orkiestra teatru „Cyganerja" 17,50 Skrzynka pocztowa rolnicza. 18,00 W ormiańskiem gnieździe, odczyt. 18,20 Tańce w różnych wiekach. 19,25 Poezja książek. 19,40 Wiadomości sportowe. 19,47 Dziennik sportowy. 20,00 Koncert muzyki polskiej. 22,15 Muzyka taneczna z płyt.

Tajemnica Grobowca

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

(Z FRANCUSKIEGO).

Wbrew wszelkim przewidywaniom nie umarła, dzięki serdecznej opiece jednej z sąsiadek i przy pomocy pieniędzy, jakich jej dostarczaliśmy, mój uczeń, pan Albert de Gibray, którego mam zaszczyt państwu przedstawić, i ja. Pozostała przy życiu, ale przyszłość jej wydaje mi się bardzo posępna, jeśli tylko ma jaką przyszłość przed sobą.

Przedstawionym będąc tak niespodzianie — Albert ukłonił się.

Bressoles odkłonił mu się i Marja również, zapłoniwszy się znowu.

— Zapewne dziewczę to jest jednem z pańskich modelów? — zapytał dawny budowniczy.

— Nie, to bardzo pracowita robotnica. Siły swe wyczerpuje przy szyciu, a ledwie jest w możności zarobić sobie na kawałek powszedniego chleba.

— Biedna! — smutnie wyszeptała Marja.

— O, i strasznie biedna! Gdyby jeszcze była zdrowa!....

— Ileż ma lat?

— Dwadzieścia dwa do trzech.

— Zatem rodzice nie mogą jej dopomóc? — zapytał Bressoles.

— Niema rodziców — odpowiedział artysta.

— Odumarli ją?

— Nigdy ich nie znała.

— W dzieciństwie rzucono ję samą w świat.

— Trzeba było natury prawdziwie anielskiej, zrodzonego uczucia godności, męstwa dochodzącego do bohaterstwa, ażeby jej wieku dojść i oprzeć się zwycięsko wszelkiemu złemu.

— I nikt jej nie dopomaga?

— Starałem się i ledwie mi się udało.

— Chciałem jej hojnie zapłacić za te kilka posiedzeń, które jej zaproponowałem do tego obrazu i studjum głowy, jakie namalował według niej pan de Gibray. Nie chciała żadną miarą wziąć wynagrodzenia większego, niż jakie dają malarze swoim modelom.

— Pragnęłabym jednak prosić pana, ażebyś jej odemnie wręczył drobny zasiłek — szepnęło młode dziewczę.

— Nie przyjmie.

— Jakże jej więc dopomóc?

Przecie niepodobna zostawić w nędzy przychodzącą do zdrowia i jeszcze słabą.

— Jest sposób! — wtrącił Albert de Gibray.

— Jaki? — szepnęła żywo Marja.

— Dajcie jej państwo robotę.

— Pawność, że grozić jej nie będzie nędza, podwoi jej siły.

— Ojczulku! — zawołało dziewczę, ujmując Bressola za rękę. — Przyszło mi do głowy i gdybym tylko śmiała....

— Co takiego, moje dziecko?

— Na naszej pensji szwaczka wyjechała, wychodzi za mąż, miejsce jej dotąd niezajęte.

— Możeby się mogła dostać po niej ta panienka, która tak proteguje pan Servet.

— To pewne, że jest do tego najzupełniej zdatna — przerwał Gabrjel.

Marja mówiła dalej:

Zarekomendowana przez para Servet, i przez nas, niezawodnie będzie przyjęta. Pani Dubief taka litościwa, taka dobra, zapewne się nią zainteresuje. Miejsce wyborne, tysiąc dwieście franków na rok, mieszkanie i stół. Biedna panienka mieć będzie życie spokojne, a przyszłość zabezpieczoną.

— Pani aniołem jest miłosierdzia — rzekł Gabrjel! — rzeczywiście, będzie to prawdziwem szczęściem dla biednego dziewczęcia.

Ojciec pani może ją polecić. Dowiadywałem się o nią i mogę za nią ręczyć. W dwudzieletniem jej życiu wiele jest cierpień, ale ani jednej plamy.

Albert de Gibray, wzruszony do łez, odezwał się:

— O! jakiż dobry uczynek państwo spełniacie!

— Ale czyż w tem co dziwnego- Któżby na naszem miejscu inaczej postąpił? — odpowiedziała Marja. — Wszak zobaczymy się ojcze z panią Dubief? — rzekła zwracając się do Bressola.

— Naturalnie.

— Dziś jeszcze?

— Dziś, jeżeli chcesz, ale....

— Co, papo?

— Wprzód trzeba się dowiedzieć, czy ta panienka, która niedawno była chora, będzie w stanie objąć miejsce, o jakiem mówisz.

— E! cała robota na tem polega, ażeby doglądać szyjących, którzy zostają pod jej kierownictwem i pracują nad bielizną dla pensjonarek. Widzisz, papo, nic tak bardzo znużącego.

— Dobrze, ale czy ta panienka przystanie na to? to rzecz najważniejsza....

— Dlaczegoby nie miała się zgodzić?

— My sądzić o tem nie możemy. Ja także myślę, że to nieprawdopodobne, ażeby się nie zgodziła przyjąć takiego miejsca, wszystko jednak jest możebne i dlatego sądzę, że zanim się zacznie starania, trzeba znać wolę tej, dla której być mają czynione starania.

— Zgodzi się niewątpliiwe.

— I ja jestem tak przekonany, lecz ojciec pani ma słuszność.

W tejże chwili dał się słuszeć dzwonek. —

— Ktoś przyszedł — rzekł przysłuchując się malarz.

I prawie natychmiast dodał:

— Znajomy ktoś, słyszę kroki na schodach.

Drzwi od pracowni otworzyły się, jednocześnie na progu ukazała się młoda dziewczyna.

Twarz jej, pomimo bladości, odznaczała się czarującą pięknością. Czarny, wełniany kapturek osłaniał maleńką główkę. Długi szal owijał szczupłą lecz pełną wdzięku postać.

W ręce trzymała jakieś małe zawiniątko.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Komunikat

W SPRAWIE ROZŁOŻENIA ZALEGŁOŚCI W KASACH CHORYCH.

Niniejszem komunikujemy, że Ministerstwo Opieki Społecznej wydało dnia 17 bm. okólnik Nr. 4085/U. F. na mocy którego winny Kasy Chorych rozłożyć spłatę zaległych składek rolników których termin płatności minął przed 1 stycznia 1932 roku, w sposób następujący:

1) W razie hipotecznego zabezpieczenia należności — na raty (roczne, półroczne, kwartalne, miesięczne), płatne w ciągu dziesięciu lat począwszy od dnia 1 stycznia 1935 roku i przy oprocentowaniu 1½ proc. rocznie od dnia 1 października 1933 roku począwszy.

2) W razie niedostarczenia zabezpieczenia hipotecznego Kasy Chorych będą przyjmowały spłatę zaległości w papierach wartościowych, korzystających z prawa pupilarności.

Odsetki zwłoki, przypadającej od wymienionych wyżej zaległości za czas od daty powstania zaległości do dnia 30 września 1933 r. i w tym czasie nieuiszczone, ulec winny całkowitemu skreśleniu.

Gdyby Kasy Chorych żądały spłaty jakichkolwiek części składek zaległych od 1 stycznia 1932 roku, a które są płatne po 1 stycznia 1935 roku, prosimy niezwłocznie o tem powiadomić Pomorską Komisję Pracy.

(—) SOJECKI

Prezes Pomorskiej Komisji Pracy.

Kowalewo

— KOWALEWO. *Szkoła Rolnicza Żeńska w Kowalewie,* uprzejmie donosi, że Pomorska Izba Rolnicza zamierza w b. r. zorganizować konkursy producentów drobiu na terenie 6 powiatów, a mianowicie: trzy zespoły w powiecie toruńskim, dwa w pow. chełmińskim, po jednym w świeckim i wąbrzeskim.

Każdy zespół powinien być złożony z 15—20 uczestników. — Konkursy mają być zorganizowane dla drobnych rolników, członków Kółka Rolniczego lub Koła Gospodyń Wiejskich. Do pracy organizacyjnej w powiecie wąbrzeskim przewiduje się czynną pomoc personelu szkoły Rolniczej w Kowalewie.

Konkurs poprzedzać będzie kurs na temat: racjonalnego chowu kur, pouczeniem o prowadzeniu rachunków i lustracją na miejscu, u biorących udział w konkursach. — Kurs taki (jednodniowy) odbędzie się dla powiatu wąbrzeskiego w Szkole Rolniczej Żeńskiej w Kowalewie. — Konkursy zorganizowane mają być do 15 grudnia br. to znaczy od tej pory zaczyna się rok konkursowy dla uczestników. Izba Rolnicza przewiduje trzy lustracje każdego gospodarstwa w ciągu roku i czwartą końcową. — W czasie lustracji udzielane będą pouczenia i wskazówki przez lustratora. —

Izba Rolnicza przewiduje 4—5 nagród dla godnego zespołu, ogólnej wartości 210 zł.

Podając powyższe do wiadomości P. T. Rolników, Kierownictwo Szkoły Rolniczej w Kowalewie prosi o zgłaszanie się do konkursów do dnia 1 grudnia, poczem poda do wiadomości zgłoszonych termin urządzenia kursu wstępnego. —

Korzyść, jaką rolnicy odnoszą z należenia do konkursu będzie:

I. Bezpłatne zaznajomienie się z racjonalną hodowlą drobiu, 2. Możność podniesieenia swojej hodowli, a tem samem zapewnienie większych dochodów, 3) Możność uzyskania nagrody, dającej moralną i materjalną korzyść.

Warunki ogólne konkursu.

1) W konkursie brać udział mogą gospodarstwa drobiowe niezależnie czy posiadają drób rasowy czy mieszany.

2) Konkurs trwać będzie jeden rok, licząc początek konkursu od dnia złożenia deklaracji.

3) Uczestnik w konkursie winien posiadać najmniej 12 zdrowych, wyrośniętych, dobrze utrzymanych kur.

4) Uczestnik winien zapisywać skrupulatnie dzienny spadek jaj, zużycie paszy i prowadzić własną rachunkowość.

5) Uczestnik zobowiązuje się żywić stadko dobrze, utrzymywać kurnik w czystości, raz na kwartał bielić, a co 4-ry tygodnie wyszorować grzędy i paśniki. W kurniku należy mieć przez cały rok ściółkę.

6) Uczestnik zobowiązuje się na żądanie upoważnionego urzędnika usunąć chore kury, by uchronić pozostały drób od zarazy.

Zgłoszenia do Konkursu należy nadsyłać bezwłocznie, najdalej do 1 grudnia, pod adresem: Żeńska Szkoła Rolnicza, Kowalewo.

— ZGODNE RODZEŃSTWO. Butlewska Cecylja z Lądów, ani rusz nie może się pogodzić ze swoim bratem, który ją stale okrada, a ona ciągle skarży. Ostatnio zabrał jej z pola 1 ctr. ziemniaków. Za to skazany został na 5 zł. grzywny lub 1 dzień aresztu. Od kosztów postępowania został uwolniony.

— PASERSTWO. Giżyńska Monika z Głuchowa przyjęła od swego narzeczonego Pokrętowskiego płaszcz męski, sweter i rękawiczki, które miały być rzekomo po jego zmarłej żonie. Wkrótce okazało się, że rzeczy te skradł u p. Grzymisławskiego w Hotelu Polskim w Kowalewie. Policja rzeczy odebrała, a Giżyńska otrzymała za przyjmowanie „podarunków" jeden tydzień aresztu z zawieszeniem na dwa lata. Od kosztów postępowania została uwolniona.

— ZNIEWAGA. Pokłócili się o brony Salejko Albin z Zielińską z Kowalewa. Zielińska przyszła pożyczyć brony do Salejki, a ten się zdenerwował i wyzwał ją. Strony zawarły ugodę. Salejko przeprosił Zielińską i złożył na biedne dzieci 5 zł.

— KACZKI WSZYSTKIEMU WINNE. W Pływaczewie mieszkają obok siebie Auguscinski i Rysiewski Jan, u którego w charakterze gospodyni zatrudniona jest Kilińska Stanisława. Pewnego razu kaczki Auguścińskich poszły na staw należący do Rysiewskiego, który swej gospodyni kazał kaczki zająć, aby nie wyjadały ryb. Gdy na drugi dzień Auguścińska Teresa wraz z matką udały się po kaczki do Rysiewskiego, przyjęła ich Kilińska wyzwiskami, których bogaty słownik posiadała. W końcu, gdy Auguścińskie weszły do mieszkania Rysiewskiego, złapały się za włosy i dalejże się drzeć i bić. Z pomocą siostrze przybiegł Leonard Auguściński, który jakoś zaprowadził porządek, zabrał kaczki z obory Rysiewskiego i udał się wraz z matką i siostrą do domu. Wynikiem zajścia były dwie skargi. Auguścińska Teresa zaskarżyła pannę Stasię za zniewagę, a panna Stasia wzajemnie zaskarżyła Auguścińskich o napad, pobicie i kradzież pieniędzy. Przed Sądem Auguścińska Teresa zawarła ugodę z Kilińską, ale pomimo zawarcia ugody, Kilińska swej skargi nie wycofała. Na ławie oskarżonych zasiedli Auguścińscy. Zaczęła zeznawać w charakterze świadka Kilińska, opisując barwnie cały przebieg zajścia. Gdy powiedziała, że Leonard Auguściński w czasie bójki zabrał 350 zł ukryte pod pierzyną, Leonarda nerwy nie wytrzymały. Z wrzaskiem „Ja już nie wytrzymam" rzucił się na Kilińską, lecz w tej chwili wpadła pomiędzy nich matka, usiłując uspokoić syna. Zrobił się hałas na sali. Do Leonarda Auguścińskiego doskoczył posterunkowy Jesionowski i Skaja, starając się ubezwładnić go. Wtedy Leon Auguściński rzucił się na ziemię, kopiąc i gryząc. Teresa Auguścińska widząc co się dzieje, upadła jak długa na ziemię, udając zemdlenie, lecz zaraz się zerwała, rzuciła się na kolana przed sędzią krzycząc: „panie sędzio, o Boże i t. p." Za chwilę upadła, aby drugi raz zemdleć. Za trzeciem zemdleniem już się nie zrywała, czekając na ocucenie. Rozprawa została przerwana do godziny 12-tej, a Auguścińskiego odtransportowano do aresztu policyjnego. Teresę Auguścińską wyniesiono ze sali na korytarz, gdzie zaraz odzyskała przytomność, widząc, że niema przed kim udawać zemdlenia. O 12-tej odbył się dalszy ciąg rozprawy. Teraz oskarżeni zachowywali się zupełnie spokojnie do końca rozprawy. Ponieważ świadek Piotr Orkiszewski zeznał, że Rysiewski wyraził się do niego, iż pieniędzy wcale mu nie skradziono, tylko chciał nauczyć rozumu Auguścińskich i dlatego wymyślił kradzież, wobec tego Sąd uniewinnił Auguścińskich od zarzutu kradzieży, uwalniając ich od winy i kary. Auguściński Leon za naruszenie powagi Sądu skazany został na dwa dni aresztu i odtransportowany do Golubia.

Z powiatu

— WIELKIE RADOWISKA. (Wieczornica SMP.) Wieczornicę ku czci św. Stanisława Kostki urządziło tutejsze Kat. Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w niedzielę dnia 19 bm. Wieczornica składała się z akademji, przedstawienia teatralnego i zabawy. Podczas akademji odśpiewał chór kościelny dwie pieśni o o św. Stanisławie Kostce, a patron p. Jan Kołpacki wygłosił piękne przemówienie o celach i ważności Kat. Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Akademję zakończył wspólny śpiew „My chcemy Boga".

Następnie wystawiła Młodzież sztukę teatralną pod nazwą: „Dzwonek św. Jadwigi". Słowo wstępne wygłosił ks. proboszcz Dr. Łęgowski, w którem zapoznał widzów z miejscem, gdzie się rzecz odgrywała, i z osobami tam występującemi. Ułatwiło to widzom zrozumienie przebiegu na scenie i zwiększyło ich zaciekawienie. Amatorzy wczuli się dobrze w swoje role i grali z werwą, a nasz zdolny komik p. Alojzy Lubiński w roli Stacha Wolarza wywołał salwy śmiechu. Tak sztuka, w zasadzie religijna, dała widzom mnóstwo wzruszeń pobożnych i szczerej wesołości. Sztukę wćwiczył i nią kierował p. organista Pawłowski.

Po przedstawieniu bawiono się ochoczo do późnej nocy. Gości było dużo, co dowodzi, jak wielkiem powodzeniem cieszą się wieczornice tutejszej Młodzieży Katolickiej.

Widz.

— RYŃSK. (Z życia Związku Strzeleckiego). W niedzielę, dnia 19 bm. odbyło się zgromadzenie tutejszego oddziału Z. S., na którem wstąpiło 7 nowych członków. Dłuższe przemówienie o celach i zadaniach Z. S. wygłosił ob. Nawrocki. Uzupełniono zarząd oddziału, w skład którego wchodzą obywatele: Nawrocki, kierownik szk., jako prezes, Trawiński Cezary, zast. prezesa, Borowiec, skarbnik, Kasprowicz, sekretarz, Ostrowski Józef i Rakoca, komendant i zast. komend., Gomoliński, naucz., jako referent wych. obyw.

Obecnie praca w oddziale wre w całej pełni i koncentruje się w świetlicy, gdzie obywatele spędzają miłe chwile na pogadance, omawianiu spraw bieżących, czytaniu czasopism, śpiewie, grze szachowej. Zebrania świetlicowe odbywają się w środy i niedziele pod kierownictwem ob. Gomolińskiego. Uchwalono urządzić w oddziale wieczornicę ku upamiętnieniu rocznicy powstania listopadowego, tradycyjny „Opłatek", oraz przystąpić do ćwiczeń przedstawienia amatorskiego.

— PRZYDWÓRZ. (Święto Niepodległości). Nasza osada obchodziła w bieżącym roku nader uroczyście Święto Niepodległości. W piątek, dnia 10. 11. wieczorem od szkoły wyruszył przy świetle pochodni pochód przez wieś. Na placu gminnym powitał licznie zebranych obywateli sołtys gminy p. Kalkowski. Po odśpiewaniu przez dzieci pieśni o Wodzu Miłym, odegrała orkiestra Hymn Narodowy. Potem wzniesiono okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta Ignacego Mościckiego i Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Po odśpiewaniu Roty capstrzyk się rozwiązał. W sobotę, dnia 11 listopada udała się młodzież szkolna i Oddział Związku Strzeleckiego do kościoła do Ryńska, Po południu o godz. 3 odbyła się w szkole Uroczysta Akademja, na program której złożyły się:

1) Słowo wstępne p. sołtysa Kalkowskeigo i odśpiewanie Roty, 2) pieśni i deklamacje dziatwy szkolnej, 3) przemówienei nauczyciela p. Koźlikowskiego, 4) odczyt na temat: „Zagadnienia polsko-niemieckie" p. Zubki. 5) Odśpiewanie „Boże, coś Polskę" i zamknięcie akademji.

Pieśni i deklamacje dziatwy szkolnej były bardzo ładne, to też nie skąpiono im hucznych oklasków. Po akademji odbył się w szkole wieczorek towarzyski. Dziatwa szkolna wspólnie ze swym nauczycielem zabawiła się wesoło do wieczora, potem obywatelstwo wsi wśród wesołych pieśni i tańców narodowych mile spędziło wieczór. Na cele Towarzystwa Popierania Bud. Szkół Powsz. złożono kwotę 3,35 zł, a na cel Związku Obrony Kresów Zachdnich kwotę 2,40 zł. Ofiarodawcom, jak również i Komitetowi Obywatelskiemu, który zajął się urządzeniem Święta, należy się serdeczne podziękowanie.

— ZABAWA STRZELECKA. W niedzielę, dnia 19 listopada odbyła się w naszej wsi Zabawa Strzelecka. Uczestnicy bawili się ochoczo do późnej nocy. Wesołe żołnierskie pieśni strzelców urozmaicały wieczorek. Pieśnią „Wszystkie nasze dzienne sprawy" zamknięto wieczorek.

Należy zaznaczyć, że w tutejszym Oddziale Strzeleckim, wre praca: ćwiczenia wojskowe, pieśni żołnierskie, praca świetlicowa i kursy dokształcające.

— PODZIĘKOWANIE. Kierownictwo Szkoły Powszechnej w Przydworzu składa tutejszej Placówce Związku Strzeleckiego podziękowanie za ofiarowanie 20 zł na bibljotekę szkolną dla dziatwy.

— WĘGORZYN. (Zawody o Państwową Odznakę Sportową i Strzelecką). Tutejsza Placówka Powstańców i Wojaków OK. VIII. urządziła w dniach 1 i 19 listopada zawody o POS. Do zawodów zgłosiło się 23 członków, z tych odznakę zdobyło 18. Odznaki zdobyli: stałą: Kpt. w st. spocz. Sturomski, srebrną, drh. Kręciszewski, Ziółkowski Gusiński, Konieczny, oraz post. PP. Banaszak z Ryńska — bronzową; drh. Ligaj, Rutkowski, Celmer, Kasiński, Fiałkowski, Tomaszewski, Ligaj Paweł, Hałas, Hoseh, Miedziński, Łukiewski, Nocny.

Do zawodów o Odznakę Strzelecką stanęło 28 druhów, z tych zdobyli odznakę kl. II (srebrna) 4 — kl. III. (bronzową) 14.

Do Komisji próby POS. wchodzili p. Milewski, kier. szkoły z Mlewa, jako przewodniczący, p. Pozorski kier. szkoły z Orzechowa i kpt. Szturowski jako członkowie Komisji.

WIADOMOSCI POTOCZNE

Wąbrzeźno dnia 27 listopada 1933 r.

— PODZIĘKOWANIE. Zarząd T. C. L. składa serdeczne podziękowania: JWP. Państwu Chrzanowskim z Sitna za 10 zł. zamiast wstępu na wieczorek, JWPani Grudzińskiej za ofiarowane bukieciki, JWPaństwu Mieczkowskim z Niedźwiedzia za róże, JWPanu Szczuce za bezpłatne druki oraz JWPanu Szymańskiemu za bezpłatnie oddaną salę.

— WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ odbyły się w mieście naszem w zupełnym spokoju. Ludność głosowała w niektórych okręgach do 95 procent. Głosowano przeważnie na listę nr. 1 i to jawnie. (Wynik wyborów podajemy na innem miejscu.)

— WYPADEK NA STACJI. Wczoraj rano lokomotywa pociągu towarowego zdążającego do Torunia wyskoczyła z szyn. Powodem wypadku było pęknięcie szyny. Ofiar w ludziach nie było. Nad usunięciem przeszkody pracowali pracownicy kolejowi do popołudnia.

— KOMUNIKAT. Urząd Skarbowy w Wąbrzeźnie przypomina wszystkim subskrybentom, że termin płatności TRZECIEJ RATY 6% Pożyczki Narodowej upływa z dniem 5 grudnia br.

Wszyscy zaś subskrybenci, którzy zalegają jeszcze z uiszczeniem II raty winni to niezwłocznie uczynić bez dalszych upomnień ze strony Urzędu Skarbowego, wzgl. Komitetów Obywatelskich.

Bezzwłocznie po upływie terminu płatności III raty uprasza się wszystkie Placówki Subskrypcyjne o sporządzenie imiennych wykazów tych subskrybentów, którzy trzeciej raty nie wpłacili a wykazy te wraz z kasowaną gotówką przekazać bezzwłocznie do Kasy tutejszego Urzędu Skarbowego.

Kierownik Urzędu Skarbowego

(—) Wruk, asesor

— OGŁASZA SIĘ OSTATECZNY TERMIN UISZCZANIA OPŁAT SZKOLNYCH w państw. gimnazjum w Wąbrzeźnie, który już minął z dniem 20 listopada 1933 r. i uczniowie zalegający z tą opłatą winni zaprzestać uczęszczać do szkoły. Po tym terminie Dyrekcja byłaby zmuszona nie dopuścić do dalszej nauki uczenice i uczniów zalegających z opłatą szkolną.

Równocześnie przypomina się, że pełna opłata szkolna wraz z opłatą na potrzeby zakładu wynosi *120 zł. za jedno półrocze i płatne jest zgóry, zaraz po ogłoszeniu terminu płatności na początku każdego półrocza.*

— SKRZYNKI RATOWNICZE PO FOLWARKACH. Dekret o pomocy leczniczej dla pracowników rolnych, przewiduje, iż pracodawcy, zatrudniający ponad 5 pracowników, obowiązani są zaopatrzyć się w skrzynki ratownicze według wzoru ustalonego przez ministerstwo opieki społecznej.

Z pomocy leczniczej na koszt pracodawcy rolnego korzystają pracownicy rolni, członkowie ich rodzin, oraz służba domowa pracowników rolnych. Pomoc lecznicza obejmuje całkowite koszty leczenia szpitalnego i pomocy położniczej, oraz 90 proc. kosztów pomocy lekarskiej, lekarstw, środków opatrunkowych i zabiegów leczniczych.

Pomoc lekarska przysługuje pracownikowi w ciągu 26 tygodni, a członkom jego rodziny w ciągu 13 tygodni.

10 procentowy udział pracownika w kosztach udzielonej mu pomocy lekarskiej, oraz lekarstw potrąca pracodawca przy wypłacie wynagrodzenia. —

— KOMITET SZYBOWCOWY. Powiatowy Komitet LOPP. zawiadamia, że powstał Okręgowy Komitet Szybowcowy, z siedzibą w Toruniu przy ul. Sukienniczej 4, który działalnością swą w dziedzinie szybownictwa, obejmuje teren Województwa Pomorskiego.

Lokalne Koła Szybowcowe jak również i poszczególne osoby, w sprawach szybowcowych, proszone są zwracać się bezpośrednio do wyżej podanego Komitetu.

Tylko wspólnym wysiłkiem wszystkich obywateli Pomorza kupimy z łatwością

Samolot na Challenge 1934 r.

01049

— TOWARZYSTWO OŚWIATY I KULTURY POLSKIEJ W WĄBRZEŹNIE chcąc rozpocząć swą działalność urządza w czwartek dnia 30 listopada br. o godz. 19,15 we własnym budynku (szkoła wydziałowa) pierwszy swój *„Towarzyski wieczór rozrywek kulturalnych"*.

Rozpoczynamy naszą akcję właśnie w czasie „Tygodnia Książki Polskiej", rozumiejąc, że książka będzie dla nas zawsze tem źródłem kultury polskiej, której służyć pragniemy.

Chcielibyśmy, aby takie „towarzyskie wieczory rozrywek kulturalnych", odbywały się odtąd w każdy czwartek, a dzień ten wybieramy nawiązując do historycznych „czwartkowych obiadów literackich" urządzanych ongiś przez króla Stanisława Augusta.

Czy się to uda?

Kto nie chce ulegać uprzedzeniom, a uzna powyższą inicjatywę za godną jego uznania, niech nie ogląda się na innych, lecz niechaj sam zaofiaruje swą współpracę, niech się połączy z tymi, którzy wierzą, chcą, i zaczynają czynić.

Niech będą na początek dwie osoby, a napewno znajdzie się trzecia i więcej, i akcja się uda.

Wykażmy nareszcie, że Wąbrzeźno nie jest miastem nieszczęśliwem, w którem „nic się nie udaje".

Nazwaliśmy się „Towarzystwem kultury polskiej", dajmy więc dowód naszej wartości i siły.

Jak mają wyglądać nasze „czwartkowe towarzyskie wieczory rozrywek kulturalnych"?

Jak wyobrażamy sobie w przyszłości działalność „Towarzystwa oświaty i kultury polskiej w Wąbrzeźnie"?

Na powyższe pytania nie odpowiadamy, *zgóry, lecz ogłaszamy konkurs.*

Prosimy usilnie wszystkie kulturalne osoby i organizacje w Wąbrzeźnie, aby pytania te przemyślały i przygotowały sobie materjał do dyskusji na ten temat.

Bardziej jeszcze bylibyśmy wdzięczni za pisemne opracowanie krótkiego referatu na powyższy temat, najwyżej 10—15 minutowego (dłuższych z zasady nie będziemy dopuszczali) i za zgłoszenie chęci odczytania tegoż referatu.

Zgłoszenia pisemne lub ustne przyjmuje przewodniczący.

Czas trwania „czwartkowych wieczorów rozrywek kulturalnych" przewidujemy narazie na jedną godzinę.

Raz w tygodniu można tyle poświęcić. Chciejmy tylko połączyć się z dobrą myślą, a stworzy się punkt, na którym się wszyscy kulturalni Polacy bez żadnych różnic, albo mimo jakichkolwiek różnic swobodnie spotykać będą mogli.

Udział Pań jest szczególnie pożądany.

Oczekujemy więc czynnego, a przynajmniej łaskawego zainteresowania się „towarzyskim wieczorem rozrywek kulturalnych" w najbliższy czwartek *i prosimy gorąco o jaknaliczniejszy udział.*

Wstęp dla wszystkich bezpłatny. Na pierwszy wieczór przygotowujemy niespodziankę.

Przewodniczący Zarządu:
(—) W. Matuszkiewicz.

Za nadużycia na szkodę Państwa

PRZEMYŚL. W okręgowym Sądzie Wojskowym w Przemyślu zapadł wyrok w sprawie por. Gromadki i towarzyszy, oskarżonych o nadużycia na szkodę Skarbu Państwa. Por. Gromadka skazany został na łączną karę 4-ch lat więzienia, wydalenie z korpusu oficerskiego oraz utratę praw obywatelskich na lat 10. Oskarżony st. sierżant w stanie spoczynku Pikulski skazany został na jeden rok i 2 miesiące więzienia oraz na degradację, plutonowy Skrzyński na 4 miesiące aresztu, plutonowy Ziętal na 6 miesięcy aresztu. Wszystkim skazanym zaliczono areszt areszt śledczy, który u por. Gromadki wynosił dwa lata. Resztę oskarżonych w liczbie 14-tu sąd uniewinnił.

Subskrypcja Pożyczki Narodowej dała 338 miljonów złotych

WARSZAWA. Uzupełniające choć jeszcze tymczasowe, obliczenia subskrypcji Pożyczki Narodowej wykazują, że ogólna nominalna suma wynosi 337.641.600 złotych. Na subskrypcję tej sumy złożyło się 1.424.906 subskrybentów, a gdyby uwzględnić, że w wielu wypadkach ze względu na ubogi stan ludności pragnącej spełnić obowiązek wobec Państwa subskrypcja dokonywaną była zbiorowo przez grupy robotników, gromady wiejskie, młodzież szkolną itd., to ogólna suma subskrybentów wynosi ponad 1.500.000 obywateli.

Liczba ta stanowi około 5 proc. ludności, jeżeli jednak uwzględnić podział ludności na wieś i miasto, to okaże się, że w mieście subskrybowało Pożyczkę Narodową ponad 17 proc. ogółu, co jest odsetkiem niebywale wysokim.

Z ogólnej liczby subskrybentów na wieś przypada 6,7 proc., na miasto zaś 93,3 proc. Pod względem sumy subskrypcji wieś dała 3,9 proc. zaś miasta 96,1 proc. Dokonana subskrypcja Pożyczki Narodowej na 1 mieszkańca Państwa wynosi około 10 zł. 50 gr. — natomiast na 1 subskrybenta 237 zł. Cyfry te są dowodem wielkiej popularności i powszechnej subskrypcji Pożyczki Narodowej.

W najbliższym czasie mają być opublikowane szczegółowo dane, dotyczące subskrypcji Pożyczki Narodowej.

BRAZYLJA BUDUJE NOWE OKRĘTY.

Buenos Aires. Donoszą z Rio de Janeiro, że w myśl opracowanego programu rozbudowy brazylijskiej floty wojennej, rząd Brazylji postanowił wyasygnować potrzebne sumy na budowę 17 nowych okrętów wojennych, których budowi winna być ukończona w przeciągu lat 12. Program ustala budowę 2 krążowników o pojemności 8.000 i 5.000 ton, 10 niszczycieli o pojemności 1.600 ton każdy, 6 łodzi podwodnych o pojemności 850 ton każda, oraz kilku okrętów pomocniczych. Otwarcie ofert poszczególnych stoczni nastąpi dnia 15 grudnia roku bieżącego.

—o—

WIELKA AFERA PRZEMYTNICZA.

Poznań. W Poznaniu wykryto wielką aferę przemytniczą warszawskiej firmy Chęciner, która na podstawie fałszywych zezwoleń Ministerstwa Przemysłu i Handlu przemycała z Niemiec do Polski drogie skórki gronostajowe, karakułowe itd. Poznańska straż graniczna drogą poufnych wywiadów stwierdziła, że filja tej firmy mieści się w Poznaniu w hotelu „Britania". Przemytem na terenie Poznania zajmował się Chęciner junjor (syn). Stwierdziwszy, że władze są na jego tropie, Chęciner zbiegł z Poznania.

W wyniku rewizji znaleziono wielką ilość drogocennych skórek wartości przeszło 50.000 zł. Władze celne skonfiskowały przemyt.

—o—

ZWOŁANIE REICHSTAGU.

Berlin. „Boersen Kurrier" donosi, że Reichstag zwołany zostanie na pierwsze posiedzenie około 10 grudnia. W tym dniu upływa przewidziany konstytucją termin zebrania się nowoobranego parlamentu Rzeszy.

—o—

TRZĘSIENIE ZIEMI NA ELBIE.

Rzym. Poraz pierwszy od niepamiętnych czasów zarejestrowano krótkie, lecz gwałtowne trzęsienie ziemi na wyspie Eibie. Ludność wyspy w obawie ponowienia się wstrząsów przebyła noc pod gołem niebem. Obserwatorjum miejscowe zarejestrowało trzęsienie ziemi o charakterze falistym z ogniskiem odległym o 500 km.

Giełdy

Rzepak	39,00—40,00
Gorczyca	35,00—37,00
Wyka latowa	15,00—16,00
Makuch lniany	19,00—20,00
Mak niebieski	53,00—57,00
Makuch rzepakowy	16,00—16,50
Makuch słonecznikowy	18,50—19,50
Śrut Soja	23,00—23,50
Siano nadnoteckie prasow.	7,00— 7,50
Siano nadnoteckie luzem	6,00— 6,50
Mak niebieski	58,00—60,00
Gorczyca	34,00—36,00
Siemię lniane	35,00—37,00
Wyka	14,00—15,00
Siano nadnoteckie luzem	6,00— 6,50
Siano nadnoteckie pras.	7,00— 7,50
Słoma żytnia luzem	1,25— 1,50
Słoma żytnia prasowana	1,75— 2,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Drukiem i nakładem: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.

Szanowną Publiczność miejscowości Lisewo i okolicy mam zaszczyt niniejszem uprzejmie zawiadomić, że z dniem 1. grudnia b. r. **otwieram w Lisewie** pow. Chełmno (dawn. Drogerja fy. Kurzętkowski)

filję handlu towarów kolonjalnych i delikatesów

przyczem nadmieniam, że zasadą moją jest wielki obrót - mały zysk, co zapewni Szan. Publiczności tani zakup pierwszorzędnych towarów przy należytej i uprzejmej obsłudze.

Upraszam o łaskawe zwracanie uwagi na okna wystawowe, aby przekonać się, że przedsiębiorstwo moje jest istotnie najtańszem źródłem zakupu.

Jan Hoffmann

Hurt. i detal. towarów kolonjalnych i delikatesów

Wąbrzeźno, filja: Płużnica - Lisewo

Hallo! **Hallo!**

Dnia 3-ciego grudnia o godz. 5-tej po południu
odbędzie się na sali p. Klimka
— — **Wielka** — —

uroczystość Św. Mikołaja

Wspaniałe przedstawienie odegrane przez najmłodszych artystów naszego miasta. A więc spieszmy wszyscy w tym dniu na salę p. Klimka, a zobaczymy na scenie Św. Mikołaja, aniołów i kwiatki murzynka i dziatki, bociana i żabki, dudka, wrony, czaple i sroczki. — — — —

Warsztat kuśnierski **wykonuje** wszelkie prace tanio, fachowo w najkrótszym czasie
Feliks Klimaszka
Mistrz kuśnierski

Do 1000 zł.
miesięcznie
zapewniamy energicznym osobom
Informacyj udziela
T-wo Bankowe
Grodno ul. Hoowera 9

Przyjmie
uczenice do szycia.
LEWANDOWSKA
mistrz. damsk. kr. ul. Grudziądzka 15

5 koni
wybrakowanych sprzeda natychmiast Majątek
NIEDŹWIEDŹ

Kto szuka
dobrej klijenteii wśród najszerszych warstw

Kto szybko
pragnie znaleźć zajęcia lub dobrze sprzedać — niepotrzebne przedmioty

Kto znalazł
zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi

Niech ogłosi
się natychmiast w
„Głosie Wąbrzeskim"
którego dział reklamowy sowicie wynagradza wydatki uczynione na ogłoszenie.

HOTEL ROYAL

WARSZAWA, Chmielna 31
telefon od 556-80 do 556-85
znajduje się blisko GŁ. DWORCA (300 metrów t. j. 2 minuty)
Posiada wszelkie udogodnienia jak:
wodę bieżącą ciepłą i zimną, telefony w pokojach, telefon międzymiastowy, windę, wanny i usługę restauracyjną. Bezpłatny garaż przy hotelu.
UWAGA: Każdy z Szan. Gości otrzymuje kartę rabatową, na mocy której po przemieszkaniu 9 dni (jednorazowo lub z przerwami) uzyskuje tytułem premji — — — —
10-tą dobę bezpłatnie

Książnica Kopernikańska w Toruniu